

Jak w tych trudnych czasach **zachować nadzieję?** Dla katolików kończy się Wielki Post, będący 40-dniowym, szczególnym czasem oczekiwania i łaski; dla niektórych być może ostatnim, bo nie wiadomo kto z nas dożyje do następnej takiej „okazji”. Ten cenny dar umożliwia nam poznanie Boga, ale i samych siebie.

Niewielu dane było odwiedzić Ziemię Świętą, w której pobyt można porównać do powrotu do czasów dzieciństwa, do miejsca w którym się człowiek urodził, wychował, gdzie wszystko się zaczęło. Jerozolima jest początkiem i fundamentem naszej wiary. Gdyby Jerozolimy nie było, to nasza wiara utraciłaby materialny fundament, bo wiara nie jest czymś wyłącznie duchowym, w jej centrum jest prawda, że Bóg w osobie Jezusa Chrystusa stał się prawdziwym Człowiekiem. Wobec tego możemy szukać i być na jego „śladach” zapisanych w Ewangelii. To dlatego w Ziemi świętej czujemy się inaczej niż w jakimkolwiek innym miejscu na Ziemi.

Im głębsza jest nasza wiara, tym bardziej osobiste przeżycia są absolutnie wyjątkowe, nieporównywalne nawet do wrażeń z pobytu w Rzymie. Mając poczucie aktualnej sytuacji geopolitycznej, mimo wszystko odczuwamy podobną atmosferę napięcia, w tym obojętność lub wrogość wobec chrześcijan.

Z roku na rok postępuje judaizacja Jerozolimy i jednocześnie źle rozumiany dialog chrześcijańsko-żydowski. Polska jest jedynym krajem na świecie, gdzie jest coroczny Dzień Judaizmu w kościele katolickim. Przełomowym stało się przemówienie Jana Pawła II. w synagodze w 1986 roku. Słowa wypowiedziane w języku włoskim: „...jesteście naszymi braćmi umiłowanymi, i można powiedzieć, w pewien sposób, naszymi

starszymi braćmi”, zostały w polskim tłumaczeniu, przeinaczone i okrojone z „w pewien sposób”. Przez to formuła „starszych braci”, w kościele się upowszechniła, na nasze nieszczęście, bo to jest bliskie herezji. Musimy zdawać sobie sprawę, że judaizm rabiniczny (który zaistniał od 2. połowy I. wieku i istnieje do dziś) nie jest tym samym co religia, która była przed Chrystusem i w czasach, w których żył! Problem w tym, że mało kto oba rozróżnia. Istnieje też różnica pomiędzy religijnością a wiarą. My Polacy jesteśmy religijni, ale okazjonalnie. Natomiast wiara wymaga elementów racjonalnych, refleksji i określonego sposobu życia, niesie ze sobą określoną treść. Nie możemy wybiórczo wyznawać tylko niektórych jej zasad. Katolik przyjmuje wszystkie elementy: mękę, cierpienie, upokorzenie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa jako ‘niezbędne’ do zbawienia, a w tym kontekście również to, iż nasze ludzkie cierpienia i choroby, pokonywane przeciwności mają głęboki sens dla Boga.



Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

06.04.2024 godz. 18:00

Śmigiel

Pizzeria „Italiano”